



The Holy See

JUBILEUSZ DIAKONÓW

MSZA ŚWIĘTA I ŚWIĘCENIA DIAKONATU

**HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA
ODCZYTANA PRZEZ KS. ABPA RINO FISICHELLE**

*Bazylika Świętego Piotra
VII Niedziela Zwykła, 23 lutego 2025 r.*

[Multimedia]

Przesłanie wysłuchanych przez nas czytań można podsumować jednym słowem: *bezinteresowność*. Jest to termin, z pewnością drogi wam, diakonom, zgromadzonym tutaj na obchodach Jubileuszu. Zastanówmy się zatem nad tym fundamentalnym wymiarem życia chrześcijańskiego i waszej posługi, zwłaszcza w trzech aspektach: *przebaczenia, bezinteresownej służby i komunii*.

Pierwszy: *przebaczenie*. Głoszenie przebaczenia jest podstawowym zadaniem diakona. Istotnie, jest ono niezastąpionym elementem każdej drogi kościelnej i warunkiem wszelkiego ludzkiego współlistnienia. Jezus ukazuje nam jego potrzebę i zakres, gdy mówi: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół” (Łk 6, 27). I tak właśnie jest: aby wzrastać razem, dzieląc się wzajemnie blaskami i cieniami, sukcesami i porażkami, trzeba umieć przebaczać i prosić o przebaczenie, odbudowując relacje i nie wykluczając z naszej miłości nawet tych, którzy nas atakują i zdradzają. Świat, gdzie do przeciwników, istnieje tylko nienawiść, jest światem bez nadziei, bez przyszłości, przeznaczonym do rozdarcia przez niekończące się wojny, podziały i zemsty, co niestety widzimy także dzisiaj, na wielu poziomach i w różnych częściach świata. Przebaczenie oznacza zatem przygotowanie na przyszłość przyjaznego, bezpiecznego domu, w nas i w naszych wspólnotach. A diakon, osobiście obdarzony posługą, która prowadzi go ku peryferiom świata, angażuje się, by dostrzegać – i uczyć innych, dostrzegania – we wszystkich, nawet w tym, który błędzi i rani innych,

siostrę i brata zranionych na duszy, a zatem bardziej niż ktokolwiek inny potrzebujących pojednania, kierownictwa i pomocy.

O tej otwartości serca mówi nam pierwsze czytanie, ukazując lojalną i hojną miłość Dawida do Saula, swojego króla, ale także swojego prześladowcy (por. *1 Sm* 26, 2,7-9.12-13.22-23). Mówi nam o niej również, w innym kontekście, przykładna śmierć diakona Szczepana, który pada pod ciosami kamieni, przebacząc swoim oprawcom (por. *Dz* 7, 60). Przede wszystkim jednak widzimy ją w Jezusie, wzorze każdej diakonii, który na krzyżu, „ogolając” samego siebie aż do oddania za nas życia (por. *Flp* 2, 7), modli się za tych, którzy Go ukrzyżowali, i otwiera dobremu łotrowi bramy raj (por. *Łk* 23, 34.43).

I przechodzimy do drugiego punktu: *bezinteresowna służba*. Pan Jezus w Ewangelii opisuje ją za pomocą zdania prostego, a jednocześnie jasnego: „czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając” (*Łk* 6, 35). Te kilka słów niesie w sobie dobrą woń przyjaźni – przede wszystkim Bożej, ale następnie także i naszej. Dla diakona, taka postawa nie jest drugorzędnym aspektem jego działania, lecz istotnym wymiarem jego istnienia. Poświęca się on bowiem, aby w posłudze być „rzeźbiarzem” i „malarzem” miłosiernego oblicza Ojca, świadkiem tajemnicy Trójjedyne Boga.

W wielu fragmentach Ewangelii Jezus mówi o sobie w tym kontekście. Czyni to w rozmowie z Filipem, w Wieczerniku, wkrótce po umyciu nóg Dwunastu, mówiąc im: „Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca” (*J* 14, 9). Podobnie, gdy ustanawia Eucharystię, stwierdzając: „Ja jestem pośród was jako ten, kto służy” (*Łk* 22, 27). Ale już wcześniej, w drodze do Jerozolimy, kiedy Jego uczniowie spierali się między sobą o to, kto z nich jest największy, wyjaśnił im, że „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (*Mk* 10, 45).

Bracia diakoni, bezinteresowna praca, którą pełnicie jako wyraz waszej konsekracji dla miłości Chrystusa, jest zatem dla was pierwszym głoszeniem Słowa, źródłem zaufania i radości dla tych, którzy was spotykają. Niech towarzyszy jej, na ile to możliwe uśmiech, bez narzekania i bez szukania uznania, wspierając się nawzajem, także w relacjach z biskupami i kapłanami, „jako wyraz Kościoła zaangażowanego we wzrastanie w służbie na rzecz Królestwa, wraz z docenieniem wszystkich stopni posługi święceń” (C.E.I., *I Diaconi permanenti nella Chiesa in Italia. Orientamenti e norme*, 1993, 55). Niech wasze wspólne i wielkoduszne działanie będzie w ten sposób mostem łączącym ołtarz z ulicą, Eucharystię z codziennym życiem ludzi; niech miłość będzie waszą najpiękniejszą liturgią, a liturgia waszą najpokorniejszą służbą.

I dochodzimy do ostatniego punktu: bezinteresowność jako *źródło komunii*. Dawanie bez oczekiwania niczego w zamian, tworzy więzi, ponieważ wyraża i wzmacnia bycie razem, które nie ma innego celu niż dar z siebie i dobro osób. Święty Wawrzyniec, wasz patron, gdy jego oskarżyciele zażądali od niego przekazanie skarbów Kościoła, pokazał im ubogich i powiedział: „Oto nasze skarby!” W ten sposób buduje się komunie – mówiąc bratu i siostrze, słowami, ale

przede wszystkim czynami, osobiście i jako wspólnota: „jesteś dla nas ważny”, „kochamy cię”, „chcemy, abyś uczestniczył w naszej drodze i naszym życiu”. To właśnie czyńcie: mężowie, ojcowie i dziadkowie gotowi, w służbie do poszerzenia swoich rodzin o tych, którzy są w potrzebie, tam gdzie żyjecie.

Tak więc wasza misja, która wyprowadza was ze społeczeństwa, aby ponownie w nie wprowadzić i uczynić je miejscem coraz bardziej gościnnym i otwartym dla wszystkich, jest jednym z najpiękniejszych przejawów Kościoła synodalnego i „wychodzącego”.

Wkrótce niektórzy z was, przyjmując sakrament święceń, „zejdą” po stopniach posługi. Celowo mówię i podkreślam, że „zejdą”, a nie, że „wstąpią wyżej”, ponieważ wraz ze święceniami nie wchodzi się wyżej, lecz schodzi, czyni siebie małym, uniża się i ogałaca. Używając słów św. Pawła, porzuca się – w służbie – „człowieka ziemskiego”, a w miłości przyobleka się „człowieka niebieskiego” (por. *1 Kor 15, 45-49*).

Rozważajmy wszyscy to, co zaraz uczynimy, powierzając się Dziewicy Maryi, Służebnicy Pańskiej, oraz świętemu Wawrzyńcowi, waszemu patronowi. Niech Oni pomagają nam przeżywać każdą naszą posługę z sercem pokornym i pełnym miłości, a także w ofiarności *być apostołami przebaczenia, bezinteresownymi sługami braci i budowniczymi komunii.*